Listopad 2024 NR 1 (84)

GIMEK

Wydanie jesienne

Szkoła Podstawowa w Nowej Iwicznej.

11 Listopada
106 rocznica odzyskania niepodległości

11 listopada 1918 roku Polska odzyskuje Niepodległość

Cieszmy się tym dniem. Doceńmy to co mamy. Spędźmy go z naszymi bliskimi, wywieśmy flagi, a może ubierzmy się w barwy narodowe. Życzymy Wam i nam wszystkim dobrego świętowania i prawdziwej radości z tego, że żyjemy w wolnej Polsce.

Joanna Piasecka i Barbara Szewczak

...Bo wolność - to wśród mądrych ludzi żyć
Widzieć dobroć w oczach ich i szczęście
Wolność - to wśród życia gór i chmur
Poprzez każdy bór i mur znać przejście...
...Zwycięstwa, mądrości, prawdy i miłości
Spokoju, szczęścia, zdrowia i godności
Wolność to diament do oszlifowania
A zabłyśnie blaskiem nie do opisania...

(Tekst pochodzi z piosenki „Wolność" Marka Grechuty)

W tym numerze :

3-Wstępniak
4-Życzenia z Okazji Dnia Edukacji Narodowej
5-Podręczniki przybywają, Jesienne Targi Książki
6-Wycieczka szkolnego koła PTTK w Bieszczady
7-Miesiąc Bibliotek Szkolnych
8-Nowości w bibliotece
9-Wywiad z przewodnikiem beskidzkim
11-Czarodziejski sok dyniowy z Hogwartu

WSTĘPNIAK

Mam wrażenie, że lata naszej gazetce mijają niepostrzeżenie. Nigdy bym nie pomyślała, że za niecałe dwa miesiące Gimkowi minie 18 lat. Będzie pełnoletni i dorosły.

Tymczasem spotykamy się w pierwszym numerze po wakacjach. Tym razem będzie krótko, ale ciekawie. PTTK szkolny znowu wybrał się na ciekawą wycieczkę. Teraz pojechali w Bieszczady. Świętowaliśmy Dzień Edukacji Narodowej, Wasza koleżanka odwiedziła Jesienne Targi Książki w Warszawie. Jeżeli już jesteśmy przy książkach to w bibliotece pojawiły się nowe tytuły zakupione dzięki funduszom z Rady Rodziców. Czeka na Was też super ciekawy wywiad z panem Ryszardem Antonikiem, przewodnikiem beskidzkim i pilotem wycieczek. Na koniec oczywiście przepis, jesienny przepis...

Kochani nie ma tego dużo, ale wiadomo nie ilość, ale jakość.

Jeszcze jedna informacja. Tak jak pisałam wcześniej Gimek w grudniu skończy 18 lat. Mamy nadzieję, że zechcecie świętować razem z nami i weźmiecie licznie udział w przygotowanych przez nas różnych wyzwaniach.

Do zobaczenia i do „przeczytania" w grudniu.

Joanna Piasecka i Barbara Szewczak – opiekunki szkolnej gazetki

Ten wiersz Józefa Barana pt.: „Nauczyciel” dedykujemy wszystkim nauczycielom i uczniom z okazji obchodzonego 14 października Dnia Edukacji Narodowej.

patrzą na mnie przez mikroskop
a ja na nich przez lunetę
i przesuwam jak pionki
z ławki do ławki
z klasy do klasy

jestem najbardziej krzykliwy
w klasie
najbardziej przerośnięty wśród repetentów
już tyle lat chodzę do szkoły
i nie czynię nowych postępów
krnąbrny megaloman
nikogo w klasie nie chcę słuchać
muszę udawać co ja to nie wiem
choć dobrze „wiem że nic nie wiem”
dlatego inni uczniowie
kończą szkołę
i idą do nowej
a ja za karę
chodzę i chodzę do tej samej
i wciąż od nowa
odkrywam odkrytą Amerykę
i wciąż na nowo
wymyślam
wymyślony proch

Podręczniki przybywają...

Jak co roku w ostatni tydzień sierpnia do biblioteki przyjeżdżają podręczniki. Jednak paniom bibliotekarkom ciężko by było samym w tak krótkim czasie ogarnąć to wszystko. Książki ważą bardzo dużo, ale najbardziej szokująca jest ich ilość. Dlatego od wielu lat w ostatnim tygodniu sierpnia 2-3 uczniów najczęściej z klas 7 przychodzi paniom z pomocą w ramach wolontariatu.

Ja już drugi rok pomagałam przy podręcznikach. Zawsze trzeba policzyć czy ilość przysłanych podręczników jest zgodna z fakturą. Potem naklejamy naklejki z kodami, które niestety niektórzy z was odklejają korzystając już z wypożyczonych książek. Szkoda, że nie zawsze szanujemy czyjąś pracę.

Skłamię jeżeli powiem, że to jest łatwa praca, ale wspólnymi siłami daliśmy radę. Niestety w tym roku mieliśmy pewne utrudnienie, ponieważ nie wszystkie książki przyszły na czas (tak było w zeszłym roku) tylko przychodziło po kilka tytułów dziennie i niestety nie każdego dnia. Spora część podręczników została wprowadzona dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego.

Osobiście cieszę się, że mogłam pomóc, bo jest to praca którą widzę na co dzień, chociaż czasami monotonna, ale bardzo potrzebna.

Karolina Szewczak z 8b

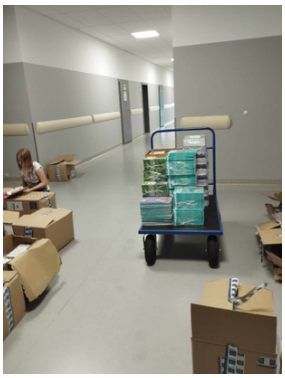

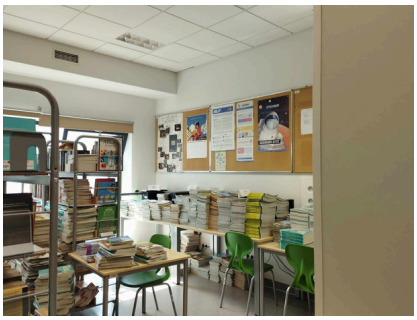

Jesienne Targi Książki

W dniach 20 – 22 września w Warszawie na Placu Defilad odbywały się Jesienne Targi Książki. Wystawiały się różne wydawnictwa. Można była spotkać autorów, ale również ilustratorów, tłumaczy oraz lektora audiobooków.

Ja spotkałam autorkę jednej z moich ulubionych serii, opowiadającej o tym co by się stało gdyby Mieszko I nie przyjął chrztu i nadal wierzylibyśmy w słowiańskich bogów, a po świecie chodziłyby demony. Autorką tej serii jest Katarzyna Berenika Miszczuk i jest to seria „Klub Kwiatu Paproci". Od autorki dowiedziałam się że czwarty tom serii wyjdzie w październiku.

Odwiedziłam wszystkie stoiska i znalazłam kilka inspiracji do czytania na później. Bardzo podobały mi się książki od wydawnictwa Young, bo wszystkie miały piękne barwione brzegi!

Na koniec poszłam na spotkanie z lektorem Mateuszem Grydlikiem i tłumaczem „Szkoły szpiegów" Jarosławem Westermarkiem. Dzięki temu dowiedziałam się, że tłumaczenie książki wymaga nie tylko znajomości języka, ale także umiejętności pisania. Jest jak napisanie książki od nowa w innym języku.

Jesienne Targi Książki bardzo mi się podobały. Przy okazji biblioteczka moja i moich sióstr powiększyła się o kilka nowych, ciekawych pozycji. Lubię chodzić na takie wydarzenia, bo zawsze mogę znaleźć inspirację co dalej czytać oraz poznać autorów i wydawców ulubionych książek.

Natalia Strojnowska klasa 6f

Wycieczka Szkolnego Koła PTTK w Bieszczady

Miłość do gór naszego szkolnego PTTK-u nigdy się nie kończy. W dniach 23-27 września wybraliśmy się na długo wyczekiwany wyjazd w Bieszczady. Piękno tego miejsca skradło każde z naszych serc i z sentymentem będziemy wspominać ten wyjazd.

Bieszczady wzywają,
serca porywają.
Mamy dużą zajawkę,
gdy idziemy na Wielką Rawkę.
Choć w plecakach kanapki mamy,
piękne widoki podziwiamy.
Chłopaków budzimy i kanapki robimy.
Choć chłopki ledwo się budzą, to nie marudzą.
My NIGDY nie marudzimy i ciągle na szczyty wchodzimy.
Patrzymy się w góry,
nad nami chmury.
Tarnicę zdobyliśmy, nowe pasma poznaliśmy.
W górę nas nosi,
a na szczycie wiatr ponosi.
W uno o pierwszej gramy,
duużo gadamy.
PKS-em jedziemy,
się śmiejemy.
Dziękujemy za tę wyprawę,
będziemy wspominać ją stale.
*wierszyk napisany na gorąco w czasie wieczoru artystycznego

Wycieczka wiele nas nauczyła. Naoglądaliśmy się wspaniałych bieszczadzkich widoków. W czasie wyjazdu zżyliśmy się na nowo po wakacyjnej przerwie. Jesteśmy wdzięczni za każdy dzień spędzony w tym pięknym miejscu.
Ten wyjazd będziemy wspominać bardzo dobrze i tęsknić za każdą jego minutą!
Olga Ogorzałek 8a

MIESIĄC BIBLIOTEK SZKOLNYCH

Wspólnie piszemy historię odwiedzin w szkolnej bibliotece....
W październiku obchodzimy Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. Święto to zostało ustanowione przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarstwa Szkolnego w 1999 roku.
W tym roku hasło przewodnie Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych brzmi „Poznajmy się w bibliotece". Z tej okazji nasza szkolna biblioteka we współpracy z zespołem polonistycznym i Szkolnym Centrum Wolontariatu 11 października na dwóch długich przerwach zorganizowała akcję czytelniczo-pisarską. Wolontariusze czytali fragment stworzonego na tę akcję zdania spotykanym na korytarzu uczniom i uczennicom, których zadaniem było dopisanie do niego dwóch dodatkowych zdań. Nasza akcja okazała się na tyle ciekawa, że wielu uczniów bardzo zaangażowało się w to polonistyczne zadanie, tworząc zaskakujące historie.

Kalina Ficoń i Maja Jaczewska z 7c

To jest fragment tego co udało nam się stworzyć na dwóch długich przerwach. Wszystko zaczęło się od tego zdania, a dalej była już tylko nasza wyobraźnia:

Biblioteka zawsze kojarzyła mi się z nudą. Aż do ostatniego poniedziałku kiedy poszłam tam z Leną po książkę na polski....
*W bibliotece znalazłam kota. Zaadoptowałam go i do dziś jest moim najlepszym przyjacielem.
*Przy okazji pobytu w bibliotece zobaczyłam artykuł, że do biblioteki wprowadzają książki Harry'ego Pottera. Od tamtej pory codziennie sprawdzam czy już są.
*Następnego dnia weszłam do biblioteki i pani bibliotekarka bardzo miło mnie przywitała. Pokazała książki z kategorii fantasy i podała mi jedną, mówiąc, że jej zawartość mnie wciągnie i zaciekawi. Przychodziłam więc tam codziennie, aby odkrywać coraz to nowsze historie.
.
*Spotkałam też tam mojego ulubionego bohatera książkowego. Teraz jesteśmy razem, mrau! Kochamy się i jesteśmy razem szczęśliwi, a on jeździ dla mnie w nielegalnych wyścigach! Ez
*Zrozumiałam też, że po przeczytaniu można nauczyć się wielu fajnych rzeczy i poznawać nowe postacie
*Przy okazji znalazłam książkę, którą zawsze chciałam przeczytać.
*W bibliotece spotkałam mojego nauczyciela. Zapytałam się, co tu robi. Powiedział, że przypadkowo trafił na książkę - biografię taternika, żeglarza generała Wojska Polskiego - Mariusza Żarskiego . Powiedział, że nigdy nie przypuszczał, że jeden człowiek może tak wiele.
*Ostatniego razu, gdy otworzyłam lekturę, nagle z książki wylewał się trujący dym. Teraz biblioteka kojarzy mi się ze śmiercią.
Kto wie, może ta akcja uświadomi uczniom, że czytanie jest fajne, a biblioteka ma dużo do zaoferowania.

W ramach Miesiąca Bibliotek Szkolnych miały też miejsce w naszej bibliotece dwa konkursy. Trzeba było zrobić sobie „Jesieniarskie zdjęcie z książką" i wysłać do nas. Drugi konkurs tym razem matematyczny , ma już krótką tradycję. W tym roku liczyliście guziki. Wszystkie te działania mają przybliżyć Wam szkolną bibliotekę i zachęcić do korzystania z naszych zasobów. Pamiętajcie książka to nie tylko lektura, książka od wieków potrafi być naszym przyjacielem i nauczycielem. Pod tym względem nic się nie zmieniło, chociaż na pewno czytacie inne książki niż Wasi dziadkowie i rodzice. Tak ma być.
Zapraszamy przez cały rok szkolny. Czekamy na Was w bibliotece.

Joanna Piasecka

Nowości w bibliotece

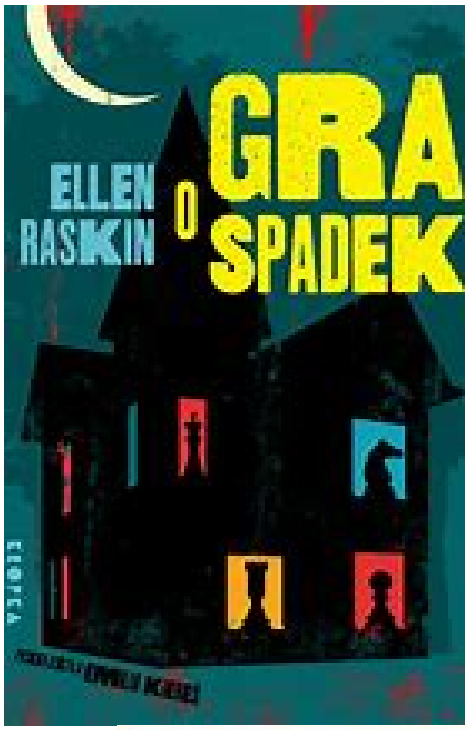

Z radością informujemy, że otrzymałyśmy od Rady Rodziców fundusze na zakup książek do biblioteki. Część z nich jest już skatalogowana i gotowa do wypożyczenia. Zapraszamy😊 Książki ciekawe, ale do refleksji. Czytanie ich będzie takie jak być powinno. To nie tylko czysta rozrywka, ale też możliwość zajrzenia w głąb siebie. Zapraszamy do biblioteki po nowe książki. Naprawdę warto.

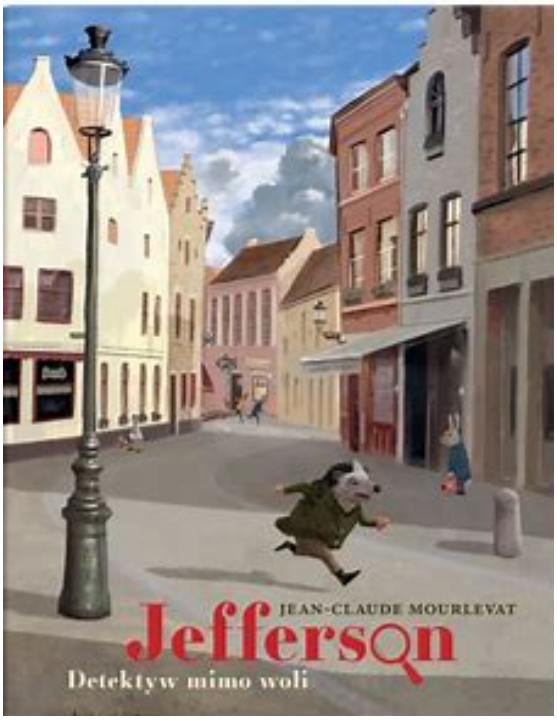

Polecają: Joanna Piasecka i Barbara Szewczak

Wywiad z przewodnikiem beskidzkim i pilotem wycieczek panem Ryszardem Antonikiem

Michalina Wiatr: Czy lubi pan swoją pracę?
Ryszard Antonik: Praca pilota wycieczek, czy też przewodnika związana jest przede wszystkim z kontaktem z ludźmi, wydaje mi się, że nie da się jej wykonywać dobrze, gdy nie sprawia satysfakcji. Tak, lubię swoją pracę.
M.W.: Czy żeby móc zostać przewodnikiem trzeba przejść jakieś egzaminy?
R.A: Istnieją różne rodzaje przewodnictwa i różne są regulacje prawne w poszczególnych krajach. W Polsce w przypadku przewodników górskich wymagane jest ukończenie specjalistycznego kursu i zdanie egzaminu państwowego przed komisją powołaną przez odpowiedniego terytorialnie marszałka. Natomiast zawód przewodnika miejskiego, terenowego, czy też pilota jest od 2014 roku zderegulowany. To znaczy by go wykonywać nie są potrzebne żadne formalne zezwolenia. W niektórych innych krajach wymagane są jednak miejscowe licencje.

M.W.: Jakie cechy musi posiadać przewodnik?
R.A.: Podstawowym narzędziem pracy przewodnika jest... język. Dlatego trzeba być elokwentnym, umieć opowiadać, tak by zainteresować innych. Ważna jest też zdolność do radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych i pewnego rodzaju zdolności przywódcze.
Przede wszystkim odpowiedzialność za ludzi którymi się opiekujemy, a także często za powierzone pieniądze, którymi płacimy na miejscu za świadczenia.
M.W.: Które góry w Polsce uważa pan za najtrudniejsze?
R.A.: Mamy w Polsce tylko jedne pasmo o charakterze alpejskim, czyli Tatry i obiektywnie to one są oczywiście najtrudniejsze. Nie znaczy to jednak, że można lekceważyć pozostałe góry. Wiele zależy od trasy wycieczki – spacer Doliną Kościeliską w Tatrach latem jest dużo łatwiejszy od wejścia zimą na babią Górę w Beskidach.

M.W.: Jakie kraje pan zwiedził?
R.A.: Nie prowadzę jakiejś ewidencji, czy też statystyk. Byłem w paru nieoczywistych krajach – w Birmie, Tadżykistanie czy ostatnio w Azerbejdżanie, ale muszę się też przyznać, że jakoś nie odwiedziłem do tej pory wielu bardzo popularnych miejsc, choćby Paryża, Rzymu, czy Londynu.
M.W.: Czy lubi pan oprowadzać młodzież?
R.A.: Jasne, szczególnie taką, która jest otwarta na nowe wrażenia i potrafi docenić, to co ogląda. Największą satysfakcję sprawia praca z ludźmi, którzy są zainteresowani światem, najgorzej dotrzeć do tych młodych ludzi, dla których na wycieczce najważniejsze są McDonaldy i własne telefony :)
M.W.: Jakie jest pana marzenie?
R.A.: Marzenia zostawiam dla siebie :)
M.W.: Na czym polega praca przewodnika górskiego?
R.A.: Teoretycznie to proste - przewodnik prowadzi swoich klientów konkretną trasą w górach, zapewniając im maksimum bezpieczeństwa i przekazując po drodze wyczerpujące informacje o terenie.
Wszystko zależy od skali trudności tej trasy. Może być to łatwy spacer doliną, ale także w przypadku przewodników wysokogórskich wymagająca technicznie wspinaczka, czy też wejście na Mount Everest. Do tego dochodzą warunki pogodowe, kondycja i zdrowie klientów. Czasami ta praca polega też na tym, by powiedzieć klientowi – nie idziemy, bo prognoza jest niekorzystna, zagrożenie lawinowe jest zbyt duże, lub po prostu – bo twoje umiejętności lub kondycja są niewystarczające.
Bardzo dziękuję, że zgodził się pan na tą rozmowę. Dla mnie jest bardzo inspirująca. Kto wie może ktoś z naszych czytelników zechce kiedyś pójść w pana ślady.

Michalina Wiatr

Czarodziejski sok dyniowy prosto z Hogwartu. Poczujesz się jak Harry Potter

Kilka godzin później Harry doszedł do wniosku, że nie jest już tak fajnie, jak na początku. Po zjedzeniu torebki toffi okropnie chciało im się pić (...). Przestał zwracać uwagę na fantastyczne kształty obłoków i z tęsknotą myślał o pociągu sunącym po szynach całe mile pod nimi, w którym można było kupić sobie zimnego soku z dyni od zażywnej czarownicy z bufetowym wózkiem." Rowling J.K. (1998). Wierzba bijąca. W: Harry Potter i Komnata Tajemnic (s.79-80). Poznań: Media Rodzina.

Składniki:
Porcje:
2 szklanki
Czas przygotowania:
30 minut na pieczenie dyni, plus 10 minut i 1 godzina na schłodzenie

-pół dyni piżmowej, czyli ok. 600 gram (1/2 szklanki puree z dyni)
-2 szklanki soku jabłkowego
-Przyprawy: ½ łyżeczki mielonego imbiru, ½ łyżeczki mielonego cynamonu
-ok. 2 łyżki brązowego cukru,
-opcjonalnie sok z połowy wyciśniętej cytryny.
-Opcjonalnie szklanka wody
-Lód

Wykonanie:
1.Nastaw piekarnik na 180 stopni. Przygotuj dynię – przekrój ją, wyjmij łyżką gniazda nasienne z włóknami.
Ułóż pokrojony na 2 cm kawałki miąższ na blaszce i piecz go 20 minut w temperaturze 200 stopni.
2.Po wyjęciu z pieca, ostudź dynię i obierz ją ze skórki. Za pomocą blendera zmiksuj ją na gładką masę.
3.Wymieszaj wszystkie składniki (oprócz lodu) w rondelku.
4.Całość podgrzewaj na średnim ogniu i doprowadź do wrzenia. Gotuj 1-2 minuty aż cukier się rozpuści.
5.Zdejmij rondelek z ognia i wystudź do temperatury pokojowej.
6.Przelej napój do dzbanka i wstaw na 1 godzinę do lodówki.
7.Podawaj na lodzie. Smacznego.

Wiele innych przepisów można znaleźć w książce „Nieoficjalna książka kucharska Hogwartu". Książka dostępna w naszej bibliotece.

DO ZOBACZENIA W KOLEJNYM NUMERZE ....

REDAKCJI GIMKA:

Opiekunki gazetki:
Joanna Piasecka i Barbara Szewczak

Opracowanie graficzne: Ewa Szewczak

Artykuły:

Karolina Szewczak, Natalia Strojnowska, Olga Ogorzałek, Michalina Wiatr, Kalina Ficoń i Maja Jaczewska

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych tekstów i zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów tekstom, które ich nie posiadają oraz zmiany tytułów i treści